

EXPRESS



Nr 319 (1949)

ROK. VI.

ILUSTROWANY

NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK

Surowe kary dla titowskich szpiegów w Bułgarii

SOFIA. Dnia 7 bm. w sądzie okręgowym w Sofii zakończył się proces bandy szpiegów i dywersantów titowskich, którzy na zlecenie UDB (jugosłowiańskie gestapo) prowadzili dywersyjną działalność przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Oskarżeni: Borys Konow, Marin Marinow i Jordan Jankow oraz inni przyznali w pełni słuszność wysuwanych przeciwko nim oskarżeń. Główni oskarżeni Konow i Marinow skazani zostali na karę śmierci. Oskarżony Jankow skazany został na 20 lat więzienia, pozbawienie praw na 22 lata i konfiskatę połowy mienia. Pięciu innych oskarżonych skazano na kary więzienia od 1,5 — 8 lat.

Bezsensowne żądania Amerykanów w Panmundżon

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 7 bm. na posiedzeniu podkomisji w Panmundżon delegacja amerykańska w dalszym ciągu domagała się, aby podczas rozstrzygnięcia wojny wysłać na Koreę wojska, broń i amunicję pod pretekstem zamiany żołnierzy i uzupełnienia broni i amunicji.

Delegaci amerykańscy żądali nadal wolnego dostępu do wszystkich części terytorium Korei dla tzw. „organu inspekcyjnego” i „grup inspekcyjnych”, w skład których weszłyby osoby, wyznaczone przez obie strony walczące w celu dokonania tzw. „wolnej od przeszkód inspekcji”. Równocześnie delegaci amerykańscy podtrzymywali swe bezsensowne żądania i propozycje, aby amerykańskie siły zbrojne w dalszym ciągu przebywały na wyspach, które znajdują się na północ od linii demarkacyjnej.

Z obrad podkomisji rozbrojeniowej

Dnia 7 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej, powołanej przez Zgromadzenie Ogólne, w celu rozpatrzenia projektu rezolucji USA, Anglii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń oraz poprawek, zgłoszonych do tego projektu przez delegację radziecką.

Po posiedzeniu, przewodniczący podkomisji Nervo oświadczył dziennikarzom, że podkomisja rozpatrywała memorandum, opracowane przez na prośbę członków podkomisji. Na posiedzeniu piątkowym wszyscy członkowie podkomisji złożyli swe uwagi w sprawie tego memorandum. Przedstawiciel radziecki — stwierdził Nervo — zaakceptował w zasadzie treść memorandum i w formie pisemnej przedstawił swe uwagi w sprawie niektórych punktów memorandum. Przedstawiciele USA, Anglii i Francji prosili o odroczenie dyskusji, aby mieć czas na sformułowanie swych uwag co do treści memorandum.



Wzbranne wody rzek w północnych Włoszech powoli opadają, odsłaniając całą grozę skutków potwornej katastrofy, za którą odpowiedzialność ponosi reakcyjny rząd włoski. Na zdjęciu: Jeden z terenów powodzi. FOT. CAF

POM-y woj. łódzkiego wykonały plan roczny

Przodujący traktorzyści przyczynili się znacznie do osiągnięcia sukcesu

O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ZADAŃ II ROKU PLANU 6-LETNIEGO MELDUJE CORAZ WIĘCEJ POM-ÓW I CAŁYCH EKSPOZYTUR WOJEWÓDZKICH. PO EKSPOZYTURACH POM — OPOLE I RZESZÓW, KTÓRE ROCZNE PLANY PRAC WYKONAŁY Z NADWYŻKĄ DO 28 LISTOPADA BR., O PEŁNEJ REALIZACJI ROCZNYCH PLANÓW ZAMELDOWAŁY OSTATNIO OKRĘGOWE EKSPOZYTURY POM — KATOWICE, ZIELONA GÓRA I ŁÓDŹ.

Państwowe ośrodki maszynowe woj. katowickiego wykonały roczny plan eksploatacyjny do 30 listopada br., tj. na 31 dni przed terminem, POM-y woj. zielonogórskiego — do 4 grudnia br., a POM-y woj. łódzkiego — do 5 grudnia br.

Do przedterminowego wykonania rocznych planów prac przez 4 prze-

dujące ekspozytury POM przyczyniło się w głównej mierze współzawodnictwo pracy wśród traktorzystów. Spośród POM-ów woj. łódzkiego we współzawodnictwie pracy przodują — jak już donosiliśmy — traktorzyści POM w Lipiczach, pow. radomszczańskie, a wśród nich Ostrowski, Zajac i Czechowski, którzy dotychczas wykonali łącznie prace równające się 900 ha orki średniej, tj. o 190 ha więcej, niż przewidywało ich roczne zadanie.

Na wyróżnienie zasługują również bracia Józef i Marian Bednarkowie z POM w Rąbieniu, pow. łódzkiego, którzy osiągnęli przeciętnie po 135 proc. normy dziennej i od połowy roku pracowali po trzy dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie. Przodujący traktorzysta POM w Bednie, pow. kutnowskiego — Józef Rogacki, wykonujący dziennie po 130 proc. normy, dzięki starannej konserwacji swego ciągnika przedłużył o 1200 godzin okres pracy bez remontu. Oprócz tego Rogacki zaoszczędził w tym roku 1.400 kg paliwa.

Zawiadamiając traktorzystów w specjalnie wydanej ulotce o zwycięskiej realizacji rocznego planu prac, kierownictwo okręgowej ekspozytury POM w Łodzi zaapelowało do nich o dalsze wzmocnienie wysiłków w sprawnym i przedterminowym wykonywaniu wszystkich powierzonych im prac.

Za parawanem „oskarżeń”

knują spisek przeciw pokojowi

Rumunia demaskuje wicherzycielską robotę rządu USA

BUKARESZT. Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m.in.:

„Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi w stosunku do Rumuńskiej Republiki Ludowej politykę rozpętywania wojny oraz prowokacyjnych wicherzeń, uciekających się przy tym do wszelkiego rodzaju oszczerczych wypadów przeciwko państwu rumuńskiemu.

Rząd Stanów Zjednoczonych czyni wszystko, ażeby zaostriżyć stosunki międzynarodowe, komplikuje i pogarsza sytuację międzynarodową, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej.

Ażeby zamaskować swą wrogą

działalność wobec obozu pokoju i ukryć jawne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Rumuńskiej Republiki Ludowej, rząd amerykański złożył w ONZ dokumenty w sprawie rzekomego naruszania praw człowieka w Rumunii.

Ten dokument amerykański jest przykładem jawnego fałszu. Zawiera on zeznania zbiegłych z Rumunii zdrajców, którym udało się uniknąć wymiaru sprawiedliwości dzięki pomocy amerykańskich dyplomatów akredytowanych w Rumunii. Rząd amerykański operuje zeznaniami zdrajców narodu rumuńskiego — mordercy rumuńskich robotników i chłopów b. generała Radescu i agenta faszystowskiej policji rumuńskiej K. Visoianu.

Rzecz jasna, że takie argumenty nie zawierają ani krzty prawdy i stanowią jedynie wyraz nienawiści wobec demokratycznych wolności narodu rumuńskiego.

W dalszym ciągu swego oświadczenia rząd rumuński przypomina podpisaną przez Trumana ustawę o ingerencji w sprawy wewnętrzne ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz wymienia cały szereg innych posunięć rządu amerykańskiego, skierowanych przeciw Rumunii i przeciw pokojowi.

Rząd rumuński — czytamy w zakończeniu — uważa za swój obowiązek odrzucić oszczerczą propagandę rządu USA i jego slugusów.

Zniżka cen w Chinach

PEKIN — Agencja Nowych Chin podaje, że z dniem 7 grudnia br. obniżono w Chinach ceny płynnego paliwa, w tej liczbie nafty. Dzięki obniżeniu również cen tkanin bawełnianych, tłuszczów roślinnych i technicznych oraz nieznacznej podwyżce cen produktów zbożowych, zanotowano w całym kraju stabilizację cen artykułów masowego spożycia.

Obniżenie cen bawełny stało się możliwe dzięki zebraniu w roku bieżącym niezwykle obfitych zbiorów tej kultury.

Churchill sprzedaje Anglię

Podatnik brytyjski płaci za budowę baz lotniczych USA

Anglia przekształca się w lotniskowiec amerykański

Obóz podlegaczy wojennych z radością powitał powrót Churchilla na stanowisko premiera W. Brytanii.



Powrót „TATY”

ŁONDYN. Prasa tutejsza podała wiadomości z Waszyngtonu, że ministerstwo obrony USA planuje zwiększenie liczby amerykańskich baz lotniczych w Anglii.

W związku z tymi doniesieniami, dziennik „Daily Worker” pisze, że na ogólną ilość 19 baz amerykańskich, znajdujących się obecnie w Anglii, 14 przypada na bazy lotnicze. Nowy plan przewiduje zwiększenie liczby baz lotniczych do 28.

Budowa jednej takiej bazy będzie kosztowała 4 miliony funtów szterlingów. Znaczną część tych i innych podobnych wydatków obciąża podatnik angielski.

ZPB IM. PKWN WŁOKA SIĘ W OGONIE.

Do najstarszych zakładów w przemyśle bawełnianym należą ZPB im. PKWN w Łodzi. Z reguły nie wykonują one wyznaczonych im w planach zadań produkcyjnych. Plan za ubiegły miesiąc zakłady te wykonały za ledwie w 85 procentach.

Zarówno dyrekcja i załoga PKWN, jak i czynniki nadzorne muszą gruntownie zbadać przyczyny takiego stanu rzeczy i zastosować skuteczne środki zaradcze.

BRYGADY CZUCIKOWSKIE PRZODUJĄ

Coraz lepszymi wynikami mogą się poszczycić dwie młodzieżowe brygady czucikowskie w Tkalni Elektrycznej ZPB im. Dzierżyńskiego.

Brygada majstrów Biaława i Patyka wykonała swój plan roczny do dnia 23 ub. m., a obecnie pracuje już na poczet planu 1952 roku, uzyskując codziennie wysoki przekroczenia norm.

Na froncie WALKI O PLAN

Młodzi czucikowscy wyrobili m. in. 5 bm. 128 procent planu dziennego.

W końcowym stadium realizacji planu rocznego znajduje się również druga brygada majstrów Leona i Stanisława Pawełczyków.

Wzorowa praca brygad czucikowskich przyczyniła się w znacznym stopniu do sukcesów całej tkalni, która w listopadowym planie produkcji wykonała w 101,5 procentach, zaś plan pierwszego tygodnia grudnia przekroczyła o 2,6 procent.

NADRABIAJĄ ZALEGŁOŚCI

Południowo Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-

Galanteryjnego nie wykonywały przez szereg miesięcy br. swych zadań produkcyjnych. Obecnie dzięki mobilizacji załogi do Czynu Państwowego trudności zostały przełamane. Plan produkcji w listopadzie zakłady wykonały w 100,7 procentach.

Dobrymi osiągnięciami wyróżniają się m. in.: przewlekarz Piotr Podmajstrzy oraz tkaczki — Urszula Wójcikowska i Alfrida Kuna (obie są członkiniami ZMP).

Wzrastająca wydajność pracy załogi pozwala przypuszczać, że zakłady nadrobią za ległość z poprzednich miesięcy i wykonają plan roczny w terminie.

REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA PAŹDZIERNIKOWE.

Załoga ZPW im. Struga zobowiązała się w ramach Czynu Październikowego dać do końca br. ponadplanową produkcję wartości 4.385 tysięcy złotych. Zobowiązanie to zostało już w 70 procentach zrealizowane.

Przedziałnia zakładów wykonała plan roczny do dnia 4 bm., tkalnica powinna go wykonać w ciągu najbliższych 10 dni.

ZPW im. Struga, które zajęły drugie miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie za III kwartał br., zawdzięczają swe sukcesy przede wszystkim takim wybitnym przodownikom pracy, jak przedziałnicy — Kolanowski, Baranowski i Jateczak oraz tkacze — Genowefa Filipowska, Waleria Osetek, Helena Szopa, Romuald Jawornik, Franciszek Kostrowski i Stanisław Białecki.

Wszyscy oni wykonali swe plany roczne jeszcze na początku bieżącego kwartału.

POD
Ostrym
KATEM

Swoisty „rekord”

Wczorajszy dzień upłynął w naszej redakcji pod znakiem... matematyki.

Siedzieliśmy i liczyliśmy. „Zadanie”, zdawałoby się, było proste. W podręczniku matematyki dla uczniów II klasy szkoły podstawowej sformułowanie brzmiałoby mniej więcej tak:

„Na przystani jest 20 łódek. Wypoczywać się je przez dziesięć godzin dziennie. Pytanie: Czy więcej osób będzie mogło skorzysta z łódek, jeżeli będą one wypożyczane na okres 1 godziny, czy też gdy wypożyczają się je będzie na pół godziny?”

Wszystkim nam wydawało się, że w tym drugim wypadku skorzysta z nich dwa razy więcej osób.

A jednak... Biuro Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej twierdzi inaczej:

„...W niedzielę przy wzmószonym ruchu, wypożyczanie łódek na pół godziny uniemożliwia korzystanie z nich większej ilości osób”.

Taką odpowiedź otrzymaliśmy na notatkę, jaka ukazała się swego czasu w naszej gazecie. Chodziło o wypożyczanie łódek w ośrodku wodnym na Zdrowiu.

W grudniu o łódkach? — zdziwienie się. Trochę chyba za późno.

I w związku z tym mieliśmy jeszcze jedno zadanie do rozwiązania: obliczyć ile czasu upłynęło od dnia 24 lipca 1951 r., kiedy to ukazała się notatka na temat tych łódek, do dnia 4 grudnia 1951 r., w którym to dniu otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie.

I znowu — według naszych obliczeń upłynęły cztery miesiące i dzień siedmiu dni. A przecież uchwała Rządu w sprawie rozpatrywania krytyki prasowej powiada jasno: „Sprawdź nie i zawiadomienie o wynikach wino nastąpić najdalej w ciągu miesiąca od opublikowania danej wiadomości w prasie”.

Z tą matematyką w Biurze Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej coś nie bardzo...

Chyba, że Komitetowi Kultury Fizycznej chodziło tym razem o... pobicie rekordu.

Uroczystość nadania stopnia naukowego lekarzom łódzkim

W niedzielę, 9 grudnia, o godz. 11-ej, w sali wykładowej Akademii Medycznej przy ul. Narutowicza 96 odbędzie się uroczystość nadania stopnia naukowego doktora medycyny i doktora farmacji lekarzom i magistrum farmacji.

Stopnie doktora otrzymają: mgr. Tadeusz Dutkiewicz, oraz lekarze: Tadeusz Gorzkowski, Stanisława Grygiel, Jerzy Ernest, Halina Hochlinger, Zofia Krawczyk, Halina Komorowska, Zofia Pszenicka, Leon Stucki, Stanisława Sobień-Kopczyńska, Włodzimierz Śmiałowski, Jan Wójcikiewicz i Aleksy Woźniowski.

Piękna „gwiazdka” budowlanych Kilkaset nowych izb wykończą oni jeszcze w tym miesiącu

Im bliżej końca roku, tym bardziej wzmaga się wysiłki załogi budowlanej, wznoszącej osiedla robotnicze w Łodzi. Dzięki ich wyjątkowej pracy w grudniu br. odda się do użytku nowe bloki mieszkalne.

W osiedlu bałuckim wykończą się w przyszłości dwa bloki — Nr Nr 3 i 4. Obydwa czterokondygnacyjne budynki dostarczą pod koniec grudnia ogółem 194 izby.

W tym samym czasie odda się do użytku również dwa bloki przy ul. Bojowników Ghetta. Pierwszy z nich zawiera 64, drugi — 62 izby mieszkalne.

Żalogi pracujące na Bałutach zamierzają poza tym wykończyć jeden budynek ponadplanowo. Chodzi tu o blok Nr 24 przy ul. Lutomińskiej, gdzie roboty są już poważnie zaawansowane.

Podobnie na Stokach, na terenie osiedla domków indywidualnych im.



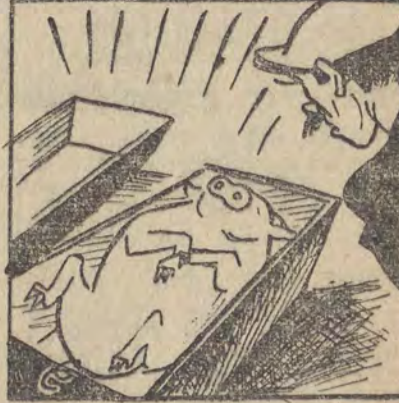
CHŁOP: — A ten, co tam idzie, to Ziółko, bogacz wiejski. Nagromadził wszystkiego w bród, ale państwu sprzedać nie chce, spekulant. Na niego trzeba uważać, bo zawsze robi kanty...



WICEK: — Popatrz, ten kulak Ziółko kogoś chowa. Chyba mu umarł ktoś z dalszej rodziny, bo jakoś nie jest smutny...
WACEK: — Poczekaj no... Co to może być?...



WICEK: — Mój kolega to od razu zauważył. Myślę, że ma rację. Trzeba by go zatrzymać, a nuż on znowu robi jakiś kant?
MILICJANT: — Zaraz się przekonamy...



WICEK: — Miał rację Wacek! Ten wstrętny kulak chciał się znowu obłowić. Padł swinię usiłował prze myć w trumnie do miasta, żeby ją tam sprzedać na kotłoty i wędliny.

Od poniedziałku rozdawnictwo opału
Jadą wozy z węglem...

Druga pula jest większa od pierwszej, toteż transport musi w pełni stanąć na wysokości zadania

W dniu 1 grudnia rejonowe punkty opału w Łodzi przystąpiły do zapisów na węgiel. W poniedziałek 10 bm. pierwsze wozy wyruszą na miasto. Tym samym rozpocznie się w mieście rozdawnictwo węgla w drugiej turze.

Łodzianie mają jeszcze w pamięci rozwożkę węgla w pierwszej turze, we wrześniu. Przebiegała ona ku ich pełnemu zadowoleniu. Oczywiście, tu i ówdzie stwierdzono pewne niedociągnięcia, które przy tak olbrzymich rozmiarach akcji mogły się zdarzyć. Każdy to rozumie. Niemniej, władze dołożyły starań, aby tym razem uniknąć ich zupełnie.

Będzie to zadanie niełatwe, gdyż dzienna pula towarowa, przeznaczona do sprzedaży, jest obecnie znacznie wyższa, niż w czasie akcji jesiennej. W grudniu na przykład rozwiezie się dziennie około 1.500 ton węgla. Jeszcze wyższe będą dzienne „porcje” w styczniu i lutym, na które to miesiące przypada największe nasilenie rozwożki.

Wymaga to oczywiście poważnego usprawnienia transportu. Będzie on obecnie liczył o 50 procent więcej wozów, niż uprzednio. Z tym tylko, że zabraknie w nim tych woźniców, którzy w akcji jesiennej nie stanęli na wysokości zadania. Po prostu nie otrzymają oni kart wstępu na place składowe.

Wiadomość ta z pewnością łodzian ucieszy, bowiem jeśli w poprzedniej turze istniały jakiegokolwiek niedomagania, działo się to przeważnie z winy pewnej części przewoźników.

W tym sezonie kierownicy składów zwrócą na te sprawy bacniejszą uwagę, nie dopuszczając na przykład do takich faktów, aby woźnica ładował węgiel na swą rolęwę według własnego „wizualizmu”. W ten sposób bowiem w jednej „porcji” mogło się znaleźć więcej miazgi, w drugiej zaś nie było go w ogóle.

Jasne jest dla każdego, że węgiel przy ładowaniu na wagony czy zsypany w składach ulega kruszeniu. Nie jest to przecież artykuł, który można zapakować. Z tego też powodu miał czy drobniejszy węgiel znajdzie się w każdej „porcji”. Zadaniem kierowników składów będzie jednak dopilnować, aby rozdzielano go równomiernie, według ustalonych proporcji.

Ponadto trzeba będzie jeszcze bardziej zmobilizować woźniców do usprawnienia pracy. Dni są już bardzo krótkie, a do przewiezienia przeznaczono znacznie większe ilości węgla, niż jesienią. Może się jednak okazać, że mimo zdwojenia wysiłków ze strony transportu nie zawsze uda się dowieźć węgiel przed nastaniem ciemności. Łodzianie powinni być wtedy wyrozumiali.

Zresztą, niektórzy z nich będą mogli odwieźć węgiel własnymi środkami transportowymi. Obecny system rozdawnictwa polega na tym, że wysokość przydziału zależy od potrzeb mieszkaniowych. Stąd ilość węgla w „porcjach” będzie różna — od 200 kilogramów do 2 ton. Właśnie te małe przydziały 200-kilogramowe można będzie przewozić samemu, gdyż z powodzeniem zmieszczą się na ręczny wózek. Pozwoli to w pewnym stopniu odciążyć tabor konny.

Do przygotowań, które poczyniła już dystrybucja, powinny się również przylączyć PKP. Szczególnie chodzi tu o styczeń i luty, w których to miesiącach sprawność obsługi na poszczególnych stacjach kolejowych winna być bardzo wysoka. Punktualne podstawianie wagonów na bocznicę będzie także jednym z czynników, które zagwarantują sprawne zaopatrzenie ludności w opał na zimę.

NASI
Czytelnicy
PRWA

Jesteśmy pokrzywdzeni

Szanowna Redakcjo!
My — studenci, studujący w Łodzi, a zamieszkali w Pabianicach, zwracamy się do Ciebie z prośbą o interwencję w sprawie honorowania ulgowych abonentów studenckich nie tylko w Łodzi, ale i w Pabianicach w strefie miejskiej. Ponieważ posiadamy tramwajowe abonamenty studenckie na linie miejskie — teoretycznie korzystamy z ulg przejazdowych na równi z kolegami zamieszkałymi w Łodzi. W rzeczywistości zaś, placąc w Pabianicach po 45 groszy za przejazd tramwajem, bo z ulgowych przejazdów korzystamy tylko w Łodzi, wydajemy dodatkowo 27 złotych miesięcznie, co dla wielu z nas jest wielką łuką w naszym budżecie studenckim. Oczekujemy „Expressie” Twojej pomocy.

Szereg podpisów
(nazwiska w posiadaniu redakcji)
Prosimy Dyрекcję MPK o wyjaśnienie, czy prośba naszych Czytelników może być spełniona.

Domy Towarowe otwarte w niedzielę

W okresie przedświątecznym, łódzkie PDT do dnia 22 bm. czynne będą w dni powszednie od godz. 8 do 20 bez przerwy.
Dzisiaj domy towarowe przy ulicy Piotrkowskiej 98 i Piotrkowskiej 62 czynne są w godz. od 13 do 19.

Naszym zdaniem
Na temat oszczędzania

Oszczędzać musimy wszędzie, gdzie się tylko da. Również w gospodarstwie domowym, przy dobrych chęciach, można sporo zaoszczędzić.

Powiedzmy, po którymś z rzędu praniu podarła się firanka. Jeżeli dziurka jest mała, gospodyni jakoś ją zaczeruje, ale jeśli firanka w kilku miejscach „rozłazi się”, kobieta, dbająca o estetykę mieszkania, wyrzuci ją i kupuje nową. A to kosztuje.

A przecież można by zaoszczędzić trochę grosza, oddając podarłą firankę do artystycznej cerowni. Kosztowałoby to o wiele taniej niż firanka nowa.

Niestety, jest w tym pewna trudność. W Łodzi nie ma dotychczas żadnego większego punktu usługowego, zajmującego się cerowaniem firanek.

Można by też zaoszczędzić w domu znaczne sumy, gdyby istniała w Łodzi pracownia, zajmująca się przerabianiem starych swetrów, czy też punkty usługowe naprawiające meble, garnki i inne przedmioty domowego użytku.

Dla mężczyzn samotnych wielkim udogodnieniem byłoby otwarcie specjalnego punktu usługowego, który przyjmowałby do cerowania skarpetki.

Wspomniane placówki powinny powstać jak najszybciej. Z ich istnieniem bowiem wiąże się zagadnienie oszczędności w domu. Rzeczy, które obecnie jako niezdatne do użytku, wyrzucane są na śmietnik, czy w najlepszych wypadkach trafiają do centrali odpadków, po fachowej naprawie mogłyby jeszcze z powodzeniem nam służyć, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można by użyć na inne, potrzebniejsze wydatki.

Zaczyna się od szklanej rurki... Narodziny bombki choinkowej



— Patrz, mamo, jakie ładne bombki na choinkę!

Mały, może pięcioletni chłopczyk zatrzymał się przed udekorowaną różnokolorowymi bombkami wystawą łódzkiego PDT.

— Mamusiu, a jak się robi te śliczne kolorowe bomby?

Pytanie takie zadają co roku nasi milusińscy, patrząc na ozdobione drzewka. Postaramy się zaspokoić ich ciekawość.

Przy gazowych palnikach siedzą robotnicy. Obok nich w skrzynkach znajdują się zwyczajne szklane rurki. Właśnie od tych rurek zaczyna się historia przyciągającej wzrok na szczył milusińskich czerwonej, niebieskiej, czy złotej bombki choinkowej...

Pod wpływem płomienia z palnika rurka szklana rozgrzewa się, staje się elastyczna. Każdy chyba wie, jak się puszcza bańki mydlane. Tak samo właśnie wydmuchuje się bombki szklane. Stygną one następnie i już mamy gotową bombkę. — Jest

ona jeszcze przezroczysta, trzeba nadać jej odpowiednią barwę.

Po wydmuchaniu bombka wędruje do srebrzenia. Do każdej wlewa się odrobinę roztworu srebra, zanurza się je do wody i tu bomby otrzymują tak bardzo urzekający połysk srebrny.

Ale to nie koniec, przecież bomby są różnego koloru. Po srebrzeniu więc maluje się je lakierem. Na czerwono, niebiesko, żółto, zielono...

I ostatnie już pociągnięcie pedalem. Na bombe wykwitają barwne wzory — liście, kwiaty, gwiazdki... Jeszcze tylko trzeba założyć uchwyt i gotowe ozdoby można wieszac na choince.

Będą one cieszyły oczy naszych dzieci, zawisną na choinkach w mieszkaniach robotniczych i chłopskich, w świetlicach szkolnych i przedszkolach, będą one symbolem radości. Radości z nadchodzącego nowego roku — trzeciego roku Planu 6-letniego, który nam wszystkim niesie lepsze jutro.

Kawaty
z Expressu

J. Marchlewskiego, gdzie do końca grudnia odda się do użytku nie 40 izb, jak planowano, lecz przyspoczalnie około 80-ciu. (bk)

W mieście otwarto nową czytelnię książek i prasy. Na ogół wszyscy są z niej zadowoleni. Tylko niektórzy mają pewne zastrzeżenia.
— Nie podobają mi się te urządzenia — mówi jeden z niezadowolonych. — One są zbyt delikatne dla naszych niekulturalnych bywalców. A już specjalnie niepraktyczne są popielniczki. Nie ma pan pojęcia ile trudności sprawia mi czyszczenie ich w domu!

W dolnośląskiej wytwórni kryształów



Jeleniogórskie Zjednoczone Zakłady Szkłarskie „Józefina” w Szklarskiej Porębie wykonały przedterminowo w dniu 3 listopada plan produkcyjny na rok bieżący. Przyspieszyły również o pięć dni realizację zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu — przewodnik pracy, **Wacław Teresani**, wyrabiający 175 proc. normy. Podczas rzeźbienia wzorów na wazonie kryształowym. **CAF — fot. Baranowski**

Na obchwie

Nie mogą się spotkać...

„...zawiadamiamy, że konferencja na której będzie dyskutowana sprawa współzawodnictwa, została ustalona na dzień 24 listopada br...”

Ale konferencja nie odbyła się, bo nie przyszedł na nią zainteresowany. Następnym terminem wyznaczono na dzień 4 grudnia br.

I tym razem nie odbyła się, bo znowu nie przyszedł na nią zainteresowany. Trzeci raz termin wyznaczono na 8 grudnia br.

I co? Konferencja także nie odbyła się, bo przedstawiciele zainteresowanych stron po raz trzeci zlekceważyli sobie tę sprawę.

Myślicie, że to żarty? Nie, to najprawdziwsza historia dotycząca cztery rechy dyrekcji PSS, właściwie cztery rechy komisji tych dyrekcji, które miały obradować nad ważną sprawą współzawodnictwa w 1952 r.

Na pierwsze zebranie delegatów swych nie przyszedł PSS — Zachód. Na drugie PSS — Północ. Na trzecie — ani PSS — Północ, ani PSS — Zachód.

Zirytowali się członkowie komisji współzawodnictwa PSS — Południe i przyszedł do „Expressu” uzalić się na ten stan rzeczy.

Ale na nasz artykuł powinna odpowiedzieć komisja czwartej dyrekcji, a mianowicie PSS — Wschód, która nie przysłała nikogo na żadne z posiedzeń, mimo, iż jest inicjatorem współzawodnictwa międzydyrekcyjnego. (gor)

Estetyczne kioski dla zwrotniczych MPK staną na ulicach

W niektórych punktach Łodzi stoją w tej chwili budki dla zwrotniczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Ich wygląd pozostawia dużo do życzenia.

W przyszłym roku zastąpi się je innymi, estetycznymi kioskami, wykonanymi z drzewa i szkła. Będzie ich ogółem dwadzieścia. (kb)

„Dni przeciwegruźlicze” mobilizują społeczeństwo do walki z tą chorobą

Trwające w całym kraju „Dni Przeciwegruźlicze” mobilizują społeczeństwo do walki z tą chorobą.

We wszystkich województwach trwa intensywna akcja propagandowa, która ma na celu zapoznanie społeczeństwa ze sposobami zwalczania i zapobiegania gruźlicy, a także uzyskanie nowych tysięcy społecznych aktywistów służby zdrowia.

Organizowane są w tym celu liczne prelekcje i odczyty w zakładach pracy, w szkołach, w PGR-ach spółdzielniach produkcyjnych itp.

W Łodzi odbyły się już popularne odczyty, m. in. w ZPB im. Stalina oraz w ZPB im. Marchlewskiego. Odczyty te ilustrowane odpowiednimi filmami wywołały duże zainteresowanie wśród robotników łódzkich. Również we wszach województwa łódzkiego pogadanki z zakresu walki z gruźlicą cieszą się dużą frekwencją ludności wiejskiej.

W czasie trwania „Dni” wiele fabryk i instytucji organizuje konkursy czystości miejsca pracy. M. in. w Krakowie do konkursu takiego przystąpiły liczne zakłady pracy, warsztaty i instytucje.

Poważną rolę w akcji uświada-

Listonosze zobowiązują się zwiększyć liczbę prenumeratorów

Dnia 8 grudnia odbyła się w Łęczycy narada listonoszy wiejskich i miejskich, na której podjęto zobowiązania dotyczące rozprawienia pism partyjnych, młodzieżowych oraz kalendarzy robotniczych.

Do współzawodnictwa w tej akcji wezwali listonosze leżycy pozostali placówki. Postanowiono również zaprosić do współpracy Zarząd Miejski ZMP w Łęczycy, który poprzez swych członków może wzmocnić kolportaż i werbowanie nowych prenumeratorów.

Pierwsze blokowe koło LPZ Wszechstronne szkolenie prowadzi na swych kursach Liga Przyjaciół Żołnierza

Stałemu wzrostowi szeregowi Ligi Przyjaciół Żołnierza w Łodzi towarzyszy ożywienie działalności tej pożytecznej organizacji.

W zakładach pracy urządziła się dla członków LPZ kursy motoryzacji, na których mężczyźni i kobiety uczą się prowadzić samochód i zapoznają się z jego budową. Poza tym w wielu zakładach pracy prowadzi się kursy strzelectwa.

Obecnie w około 30 największych łódzkich zakładach pracy organizuje się kursy terenowej obrony przeciwlotniczej. Na kursach tych członkowie LPZ zapoznają się z zadaniami terenowej obrony przeciwlotniczej oraz podstawowymi wiadomościami sanitarnymi.

W programie przewidziane jest także zapoznanie członków LPZ z techniką obrony przeciwpożarowej i przeciwegruźliczej.

Ostatnio powstało pierwsze w Łodzi koło LPZ przy Komitecie Blokowym. Koło to istniejące przy bloku nr 248 na Sikawie liczy już ponad 100 członków. Szkolą się oni na zorganizowanych przy bloku kursach: motorowym i strzeleckim. Niewątpliwie inne bloki mieszkaniowe na terenie Łodzi pójdą za przykładem komitetu 248 i zorganizują także u siebie koła LPZ, przystępując do szkolenia.

Nauka na kursach jest bezpłatna a takim sportem, jak motoryzacyjnemu, czy strzeleckiemu warto jest poświęcić trochę czasu. (u)

Skandaliczne zaniedbania muszą być usunięte Tylko całkowita zmiana stylu pracy może poprawić sytuację w ZPDz. im. M. Konopnickiej

JUŻ od kilku miesięcy ZPDz im. Konopnickiej znalazły się na manowcach. Doprowadziły je do tego zaniedbania dyrekcji i Centralnego Zarządu, oderwanie się kierownictwa od załogi, całkowite rozluźnienie dyscypliny, brak czujności ze strony aktywów fabrycznych, rozrzutność i lekceważenie mienia państwowego i wiele jeszcze innych karygodnych niedociągnięć i błędów.

Mimo czterokrotnej zmiany dyrekcji w ciągu kilku ostatnich miesięcy, niewiele zmieniło się w fabryce. Wiosną na salach produkcyjnych panował prawdziwie karnawałowy nastrój.

Robotnice zamiast pracować przy maszynach, godzinami prowadziły pogawędki, latem znów dziedniec fabryczny podobny był do najbardziej uczęszczanej plaży, ponieważ przyjemniej było opałać się na słońcu, niż siedzieć w salach i produkować; jesień też miała swoje „uroki”, no i w konsekwencji produkcja coraz bardziej spadała, aby w III kwartale osiągnąć zaledwie 73,4 proc. planu, w październiku 53 proc., a w listopadzie 52,1 proc.

Dyrektorzy po kolei rozkładali ręce i mówili: „Zła załoga. Jak tu z takimi wykonać plan” i na tym się kończyło. Zamiast zbadać sytuację, zanalizować przyczyny tak skandalicznych braków, operowano ogólnikami i frazesami, za którymi kryło się niedbalstwo, nierasobliwość, kumoterstwo i brak prawdziwej troski o załogę.

Bo czymże innym, jak nie skandalicznym wprost lekceważeniem planu i ludzi jest fakt, iż w ZPDz im. Konopnickiej Józefa Gradecka, dziewiarka, pracująca na maszynach saneczkowych, od roku wyra-

biała miesiąc w miesiąc po... 9 proc. normy (!). Nie tylko ona jedna. Alicja Małecka, również z maszyn saneczkowych, wyrabia nie więcej niż 17 proc. bazy miesięcznej, Maria Sliżowska, zatrudniona tu od 2 lat, również 17 proc., Mieczysława Nyderek, z maszyn raszlowych 20 proc. itd.

Dlaczego nikt się tym nie zainteresował, nie pomógł robotnicom przełamać trudności, jeśli one faktycznie istniały, nie zbadał co się kryje za tak oburzającym spadkiem wydajności?

Nie interesowała się tym ani dyrekcja, ani rada zakładowa, ani Centralny Zarząd, ani organizacja partyjna. Załoga widząc na każdym kroku systematyczne dowody braku opieki i łamania praworzadności powoli demobilizowała się, a oderwana zupełnie od pracy politycznej, nie znajdowała drogi do naprawienia zła, które panoszyło się coraz bardziej.

Wydajność z ZPDz im. Konopnickiej, zamiast stale wzrastać, osiągała na maszynach saneczkowych zaledwie 79,6 proc. Przeszło 60 proc. załogi na tym oddziale nie wykonuje po dzień dzisiejszy norm, jakosć towarów jest zła (zaledwie 70 proc. I-go gatunku zamiast planowanych 96 proc.), uruchomienie maszyn jest coraz mniejsze, mimo, że stan zatrudnienia w III kwartale wzrósł w stosunku do I kwartału o 8 osób itp.

Dziewiarka Daniela Ozuchowska mówi: „Majstrowie nie dbają o maszynę, które stale się psują, wskutek czego na salach są nadmierne postoje maszyn”.

Podobnie krytyczne uwagi pod adresem byłego kierownictwa wypowiedziały wszystkie robotnicy. Majster szwalni — Aniela Bartłomiejczyk skarży się na niechlujne nadsyłanie z krajalnią towaru, pomieszanego w kolorze i gatunkach, a poza tym z wielkimi dziurami, instruktorka zaś krajalnia Wiśniewska narzeka, na brak potrzebnych części składowych jak np. plis i ściągaczy do swetrów itp. Cerowaczka — Władysława Grabiec mówi, że towar odbierany do cerowania z magazynu, wiązany był niechlujnie, tak, że w każdej paczce brakowało po kilka sztuk dzianiny i nikt nie badał co jest tego przyczyną.

Przykładów tego rodzaju można byłoby przytoczyć o wiele więcej. Wystarczy zresztą przejść się po salach, obejrzeć stosy leżących tu swetrów, szalików, pulawerów, skrojonych tak, że dziś stanowią one tylko olbrzymią kupę odpadków itp. Brzydkie wzory, nieprzystosowane do siebie części swetrów, pomieszane w kolorach i wymiarach... — oto

Jeszcze 3 tys. osób skieruje się na kursy początkowej nauki

W listopadzie odbyła się w Łodzi ostateczna rejestracja kontrolna analfabetów i półanalfabetów.

W wyniku kontroli ujawniono na terenie Łodzi jeszcze około 3 tys. analfabetów. Wszystkich skieruje się na kursy początkowej nauki czytania i pisania. (u)

W wyniku naszych interwencji...

- Gabinet Ministra Ministerstwa Przemysłu Chemicznego wyjasnia, że rada stypendialna szkoły chemicznej w Pabianicach pracowała dobrze i stypendia rozdzielono sprawiedliwie. W sprawie Marii Załewskiej zostanie przeprowadzony wywiad o stanie majątkowym tej rodziców w Żelowie.
- wydano zarządzenie oddziałom Pracy i Pomocy Społecznej przy DRN aby, w pierwszej kolejności załatwiano sprawy, dotyczące rodzin wojskowych.
- kierownictwo ZPO im. Próchnika postanowiło przeprowadzić dezynfekcję całego zakładu w okresie ferii świątecznych celem wytopienia robowactwa.
- uprzątnięto niepotrzebny smolec na posesji przy ul. Kilińskiego 145.
- udzielono ostrej nagany odpo-wiedzialnym pracownikom „Spółnoty Pracy” we Wrocławiu z powodu niewypłacania na czas poborów naszej Czwelnicze Reginie Krzywickiej, która należność już otrzymała.

obraz całorocznej pracy tych zakładów.

Obecnie w ZPDz im. Konopnickiej od kilku dni jest nowa dyrekcja, nowa rada zakładowa i nowy sekretarz organizacji partyjnej. Poza tym z pomocą zakładom przybyła ekipa Centralnego Laboratorium, która wykonuje tu olbrzymią robotę, wprowadzając nowe czyny technologiczne oraz ustalając właściwe sposoby produkcji. To, czego już do konano, upłynniając setki leżących dotąd nieużytecznie swetrów, swiadczy o próbach przełamania dawnego stylu pracy, podjętych przez nowe kierownictwo zakładów.

Nie tak wygląda sprawa, jak tu mawiano dawniej, zwalając winę na „złą załogę”. Załoga ZPDz im. Konopnickiej nie jest ani zła, ani dobra, jest natomiast pozostawiona samej sobie, pozbawiona opieki i kontroli i w tym tkwi właśnie najważniejszy błąd.

Mimo tych poważnych zaniedbań, przy pomocy nowego kierownictwa, rady zakładowej i organizacji partyjnej, potrafi ona niewątpliwie zrewalować ze starymi błędami i 3 rok Planu 6-letniego rozpocząć w nowej już atmosferze. I to powinno stać się honorowym zadaniem całego kolektywu! (w)

W najbliższym czasie zatrudnienie mężczyzn otrzymają talony, upoważniające do nabycia pończoch damskich dla swych żon, nie zatrudnionych zawodowo.

Natomiast w styczniu otrzymają talony na pończochy damskie osoby zatrudnione, mające na swym utrzymaniu innych członków rodziny płci żeńskiej, powyżej lat 15 nie pracujących zawodowo.

Rzeczy, o których warto wiedzieć Domy na kołach

Wczoraj było tu jeszcze pusto. Szumiały tylko na wietrze konary rozłożystych drzew i deszcz kosł wybujałą trawę, nietkniętą ludzką nogą.

Dzisiaj na skrajach lasu wrosła kolonia przyjemnych i czystych, drewnianych domków. W oknach odbijała się promienie słońca. Las rozbrzmiewał okrzykami ludzi, a na wysockiej trawie gonił za piłką gromadka dzieci.

Gdybyśmy zajrzeli do wnętrza tych domków, łatwo byśmy zauważyli, że wyposażone są one we wszystkie zdobycze techniki i urządzone ze smakiem. Różnią się od innych domów jedynie tym, że można je... przemieścić z miejsca na miejsce.

Wszyscy wiemy, że budowlę komunizmu w

Wielkiemu Radzieckim związkowi należało się z niezwykłym rozmachem. Wymagała ona nieraz setek tysięcy ludzi, którzy musza przy tym często pracować w okolicach pustych, pozbawionych śladów ludzkiego życia.

Abym zapewnić tym robotnikom należyte warunki mieszkaniowe, przystąpiono do masowej produkcji domów „na kółkach”. Powierzchnia mieszkalna wynosiła w nich 21,6 metra kwadratowego przy wysokości 3 m. Ściany zaopatrzone są w izolację „Orgalithu” (płyty utrzymujące ciepłotę), dzięki czemu odpowiadała one ścianom normalnym, grubym na trzy i pół cegieł. Przy tym jeden metr kwadratowy takiej ściany ważył jedynie 20 kg, a wszyscy wiemy, że budowlę komunizmu w

W celu sprawnego zaopatrzenia ludności w ryby w okresie przedświątecznym, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego poleciło uregulować sprzedaż karpia i śledzi solonych w oparciu o system bonów mięsno-tłuszczowych.

Sprzedają karpia i śledzi na bony mięsno-tłuszczowe nosi charakter akcji jednorazowej, w związku z dużym zapobieżaniem na te artykuły w okresie przedświątecznym.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych zawodowo pracujący, jak również studenci, emeryci, inwalidzi itp., otrzymają na odpowiednie kupony bonów grudniowych po 0,25 kg śledzi solonych.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych rodzinnych i dziecińczych otrzymają po 0,40 kg karpia.

Przy przeprowadzeniu rejestracji w sklepach sprzedających te artykuły, sprzedają śledzi solonych na bony odbędzie się w okresie od 14 do 22 bm., a karpia od 17 do 22 bm.

Przy sprzedaży ryb i śledzi na bony dopuszczalne są pewne odchylenia na wadze, tzn., że mogą być sprzedane ilości poniżej lub powyżej 0,25 kg i 0,40 kg, i z powodu tych odchyłek, kupującym nie przysługują żadne reklamacje.

W związku z tym, personel sklepowy otrzymal polecenie, by unikać krajenia karpia — z wyjątkiem wypadków koniecznych dla sprawnego obsługi kupujących i na ich wyraźne żądanie.

Ponieważ mogą zdarzyć się wypadki, że niektóre rodziny otrzymałyby zbyt jednostronny asortyment (tylko śledzie), ustalono, że w dniu 23 bm. sklepy będą mogły w miarę możliwości sprzedawać posiadaczom bonów pracowniczych zamiast 0,25 kg śledzia — 0,40 kg karpia.

Komunikaty Min. Handlu Wewnętrznego

W celu sprawnego zaopatrzenia ludności w ryby w okresie przedświątecznym, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego poleciło uregulować sprzedaż karpia i śledzi solonych w oparciu o system bonów mięsno-tłuszczowych.

Sprzedają karpia i śledzi na bony mięsno-tłuszczowe nosi charakter akcji jednorazowej, w związku z dużym zapobieżaniem na te artykuły w okresie przedświątecznym.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych zawodowo pracujący, jak również studenci, emeryci, inwalidzi itp., otrzymają na odpowiednie kupony bonów grudniowych po 0,25 kg śledzi solonych.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych rodzinnych i dziecińczych otrzymają po 0,40 kg karpia.

Przy przeprowadzeniu rejestracji w sklepach sprzedających te artykuły, sprzedają śledzi solonych na bony odbędzie się w okresie od 14 do 22 bm., a karpia od 17 do 22 bm.

Przy sprzedaży ryb i śledzi na bony dopuszczalne są pewne odchylenia na wadze, tzn., że mogą być sprzedane ilości poniżej lub powyżej 0,25 kg i 0,40 kg, i z powodu tych odchyłek, kupującym nie przysługują żadne reklamacje.

W związku z tym, personel sklepowy otrzymal polecenie, by unikać krajenia karpia — z wyjątkiem wypadków koniecznych dla sprawnego obsługi kupujących i na ich wyraźne żądanie.

Ponieważ mogą zdarzyć się wypadki, że niektóre rodziny otrzymałyby zbyt jednostronny asortyment (tylko śledzie), ustalono, że w dniu 23 bm. sklepy będą mogły w miarę możliwości sprzedawać posiadaczom bonów pracowniczych zamiast 0,25 kg śledzia — 0,40 kg karpia.

W strzelcu wie przoduje Szczecin

Budujmy strzelnicę!

Szybko rosną kadry strzelców sportowych

Tylko Gwardia, Kolejarz i CWKS wykazują należyte zainteresowanie sportem strzeleckim

Sport strzelecki stał się w ostatnich latach sportem masowym, obejmując coraz szersze rzesze młodzieży i starszych.

W Polsce przedwzrostowej sport strzelecki wybitnie elitarny i nastawiony na wyczyn był uprawiany przez niewielką ilość zawodników. Te same nazwiska powtarzały się w ciągu długich lat. Narybku i młodych zawodników nie było.

W Polsce Ludowej władze strzelectwa sportowego postawiły sobie za cel umasowienie i spopularyzowanie tej gałęzi sportu wśród mas pracujących miast i wsi. Sekcja strzelecka GKKF, w zarządzie której znaleźli się przedstawiciele zrzeszeń sportowych, PO „Służba Polsce”, Liga Przyjaciół Żołnierza, realizuje konsekwentnie swoje zadania. Coraz więcej sekcji strzeleckich powstaje w klubach i kołach sportowych, w szkołach, kołach LRZ oraz we wsiach w ludowych zespołach sportowych.

Obrzymim osiągnięciem jest również stały wzrost ilości strzelnic, budowanych systemem gospodarczym. Akcja ta jednak rozwija się

jeszcze zbyt słabo w stosunku do szybkiego wzrostu kadr strzelców sportowych. I tak np. Warszawa ma tylko dwie i to niekompletnie urządzone strzelnice.

W Łodzi sprawa przedstawia się niewiele lepiej i braki są olbrzymie. Wprawdzie mamy trzy strzelnice: w Parku Ludowym (Ogniwo), na Widzewie za torem (S. P.) i strzelnica garnizonowa, ale przelotność ich pokryje w przyszłym roku w sumie zaledwie jedną piątą zapotrzebowania!

Coprawda mamy w Łodzi jeszcze jedną strzelnicę, która mieści się na stadionie Widzewa, ale na niej... rosną buraki, pomidory, kapusta... Zdumiewające jest dlaczego Zrzeszenie Sportowe Włókniarz dotychczas nie wykazało najmniejszego zainteresowania się losem tego obiektu, tym bardziej, że sekcja strzelecka łódzkiego Włókniarza tak dotkliwie odczuwa brak strzelnic, że, jeśli to dłużej potrwa, to najprawdopodobniej pójdzie w rozsypkę.

Mimo tych trudności sport strzelecki rozwija się i krzepnie organizacyjnie z każdym rokiem, chociaż rozwój ten jest nierównomierny i różnie przebiega w poszczególnych województwach. Dzięki ofiarnej pracy działaczy sportu strzeleckiego

na pierwsze miejsce wysuwa się okręg szczeciński, gdzie liczba uprawiających strzelectwo jest imponująca.

W Szczecinie oraz 7 powiatach w masowym strzelaniu w ciągu ostatniego miesiąca wzięło udział ponad 8 tysięcy osób. Po otrzymaniu kompletnych meldunków należy spodziewać się, że liczba uczestników przekroczy 10 tysięcy.

Dotychczas normy na SPO zdobyło tam około 6 tys. osób, a na odznakę strzelecką III klasy około 3 tysięcy.

Dobrze pracuje również województwo poznańskie, gdzie w eliminacjach do ostatnich mistrzostw Poznania startowało ponad 3.200 osób. Do przodujących województw należą również: krakowski, łódzki, katowickie i kieleckie.

Zrzeszenia sportowe nie przejawiają należytego zainteresowania sportem strzeleckim. Właściwie tylko trzy zrzeszenia otoczyły tę dyscyplinę sportu należytą opieką. Są to: Gwardia, Kolejarz i CWKS.

Poziom naszej czołówki strzeleckiej jest wysoki. 7 rekordów polskich ustanowionych w tym roku na Spartakładzie oraz nowi, młodzi zawodnicy w extra klasie świadczą o rozwoju sportu strzeleckiego i osiągnięciu coraz wyższego poziomu.

Strzelcy polscy zostali zgłoszeni na Olimpiadę. W ramach przygotowań olimpijskich projektowane jest zorganizowanie 3-miesięcznego obozu dla 47 najlepszych zawodników oraz międzypaństwowe spotkanie strzeleckie.

Trzeba podnieść kontrolę lekarską nad sportem

Uchwały V Zjazdu Lekarzy Sportowych

W akademii WF obradował V Walny Zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych.

W sprawozdaniu z prac za ubiegły okres podkreślono, że Zarząd Główny SLS nie przejawiał aktywnej działalności, a koła okręgowe pracowały w oderwaniu od Zarządu Głównego.

W omówieniu planu pracy na rok 1952 Stowarzyszenie Lekarzy Sportowych postawiło sobie za cel opiekę nad zdrowotnością w sporcie w czynowym i opiekuńco nad sportem masowym. Drugą wytyczną są badania nad profilaktyką w sporcie.

Baza prac naukowych Stowarzyszenia będą centralne wojewódzkie poradnie sportowo - lekarskie. Ważnym zagadnieniem w pracy lekarzy sportowych jest konieczność podniesienia jakości kontroli lekarskiej nad sportem, zaznajomienie ogółu lekarzy z zagadnieniami metodyki badań sportowo - lekarskich, zwłaszcza w zakresie SPO.

Przed centralnymi wojewódzkimi poradniami sportowo lekarskimi stoi również doniesienie zadanie uaktywnienia okręgowych kół SLS, rekrutacja nowych członków i powołanie do życia nowych kół.



Za chwilę padnie strzał. A musi być celny, bo od tego zależy, czy norma na odznakę SPO będzie zdobyta. Młodzież chętnie garnie się do sportu strzeleckiego, rozumiejąc, że ma on wielkie znaczenie dla obronności kraju.

Przeciętna wyników wzrostu

Wspaniałe dorobek lekkoatletów ZSRR w tegorocznym sezonie

Tegoroczny sezon przyniósł dalszy rozwój lekkoatletyki radzieckiej. Reprezentanci ZSRR pobili ogółem w 1951 r. 49 rekordów krajowych, 12 — światowych i 2 europejskie. Oprócz tego wyrównano jeden rekord światowy (Hnykina w biegu na 60 m) i jeden europejski (Suchariowa w biegu na 100 m).

Opublikowana ostatnio lista dziesięciu najlepszych lekkoatletów i lekkoatletek ZSRR w 34 konkurencjach (23 męskie i 11 żeńskich) wykazuje, że w 24 konkurencjach podniosła się znacznie przeciętna wyniki.

Tak np. w biegu na 3.000 m z przeszkodami przeciętna pierwszych dziesięciu na liście jest lepsza o 10 sekund niż w roku ubiegłym. Znacznie poprawili również swoje wyniki średniostansowcy.

Lista klasyfikacyjna wykazuje również dalszy rozwój lekkoatletyki w mniejszych ośrodkach. W ro-

ku ubiegłym na liście 10-ciu najlepszych znajdowały się nazwiska reprezentantów 42 większych miast radzieckich, podczas gdy w tym roku już 57 miast jest reprezentowanych na liście. Wśród sklasyfikowanych znajduje się wielu sportowców wiejskich.

Wyniki I dnia mistrzostw ZS Kolejarz w szermierce

W pierwszym dniu mistrzostw szermierczych ZS Kolejarz odbywających się w Łodzi rozegrano cztery konkurencje, a mianowicie bagnet męczyzn i floret kobiet.

W bagnecie męczyzn I miejsce bez porażki na 9-ciu startujących zdobył Rybicki (Łódź) — 8 zwycięstw, 2) Oktawiec (Łódź) — 6 zwycięstw, 3) Jerzy (Katowice) 4) Szpara (Katowice).

We florecie kobiet I miejsce po dogrywce zajęła Richard (Katowice) przed rokującą duże nadzieje, najmłodszą zawodniczką mistrzostw — Cieślarczyk (Łódź).

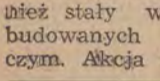
Pracownicy poszukiwani
Wykwalifikowanych szlifierzy, frezów i ślusarzy narzędziowych na prace złeczone w dowolnych godzinach zatrudnia natchmiast Centralne Biuro Techniczne Maszyn Włóknieniowych w Łodzi, ul. A. Struga 19-21. Warunki płacy b. dobre. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr.

Kierownika Sekcji Zarobkowej, 2-ch ma gazynierów, z tego 1 do tkanin surowych, 2-gi do tkanin gotowych, maszyniście-stenotypistkę, palaczy kotłowych, śrubowników, przykręcaczy, uczniów (ce) na samoprznieżnic wózkowa, tkaczy kotłowych (uczniów-ce), skrećarki, szpularki, dublarki, wykwalifikowanych ślusarzy i elektromonterów oraz robotników transportowo - gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Węglowego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 816

Uczniów-ce (powyżej lat 17) na maszyny kotonowe i automaty, robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. W. Jurezaka w Łodzi, ul. Sienkiewicza 65. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wydział personalny. 822

1-go elektryka i blacharza, 2-ch mistrzów tkackich, snowaczy na maszyny konuszowe, skrećarki, pomoczki na obraczniki, przewijaczki na resztki osnowy, robotników niewykwalifikowanych i 1-go dozorcę podwózkowego zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. K. Liebknechta, Łódź, ul. Wróblewskiego 6-8. 831

Przedsiębiorstwo Państwowe FILM POLSKI Centrala Wynajmu Filmów, zawiadamia, że z dniem 6 grudnia 1951 r. przeniosła swoje agendy z ul. Stalina 31 na ulicę NAPIORKOWSKIEGO 167. Tymczasowy telefon 202-99. 834



Good!... Good!...



Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: ul. Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złociarska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszkii 48.

Jutrzejszej nocy dyżury pełnią apteki: Obronców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaraża 32, Marsz. Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszkii 48.

TEATRY

Nowy — „Horsztyński” — godz. 12.
Wojska Polskiego — „Zwykły człowiek” — godz. 14, „Stuga dwóch panów” — godz. 19.
Powszechny — „Grzesznicy bez winy” — godz. 15 i 19.
Mały — „Papsy”, 19.30.
Muzyczny — Czardasza — 19.15.
Zydowski — „Ongis było” — godz. 19.30
Pinokio — „Przygoda Misia Łazgi” — godz. 12, „Guliver w krainie Illuputów” — godz. 15.30 i 18.
Arlekin — „Jak dwa Michaty czas zatrzymały” — godz. 15 i 17.

KINA

BAJKA — Wielki przełom — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Skandal w Clochemerle — 13, 15, 17, 19, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — 11, 12, 14, 15, 16.
MŁODA GWARDIA — Kopicuszek — 14, 16, 18, 20.
MUZA — Małżeństwo Katarzyny — 16, 18, 20.
POLONIA — Hojne lato — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOSNIE — Grzesznicy bez winy — 16, 18, 20.
REKORD — Czerwony rumak — 14, 16, 18, 20.
ROBOTNIK — Bitwa Stalingradzka I ser. — 15, 17, 19.
ROMA — Rodzina Sonnenbrucków — 15.30, 18, 20.
SOJUSZ — Tajemnica szybu naftowego — 15, 17, 19.
STYLGOWY — Wedrówki czarodzieja — 16, 18, 20.
SWIT — Wagary — 16, 18, 20.
TATRY — Wschodnie zwały — 16, 18, 20.
WISLA — Burmistrz Anna — 14, 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — W dni pokoju — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
ZACHĘTA — Maaret — 16, 18, 20.

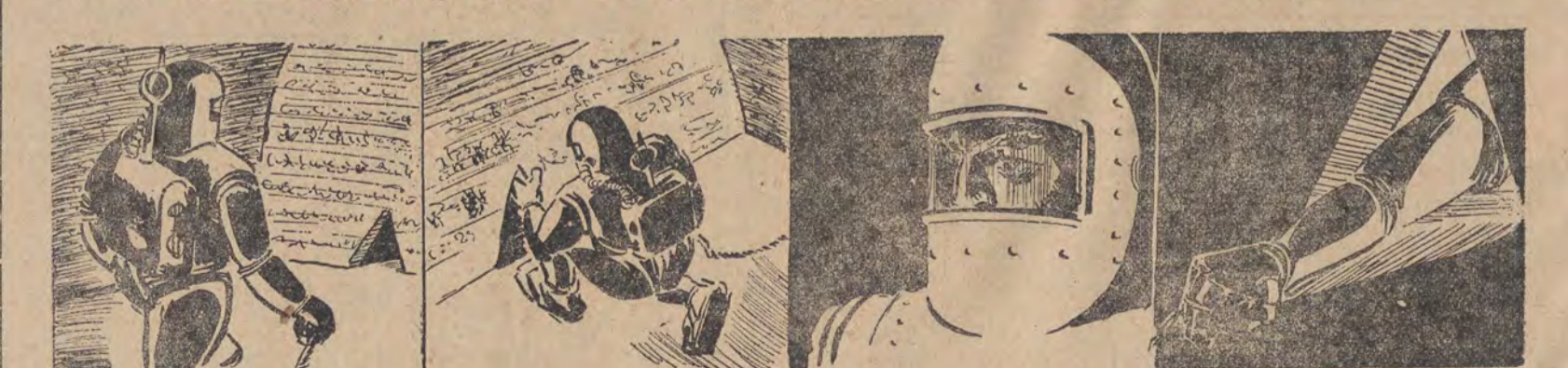
Pilka wodna — siostrzyca piłki nożnej — zyskuje coraz więcej zwolenników, bo i tutaj można strzelać efektowne bramki. Ale na to, żeby dobrze grać, trzeba umieć jeszcze lepiej pływać.

Szczęk łyżew w Swierdłowski Hokeiści ZSRR grają o mistrzostwo

W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie Dynamo Moskwa wygrało w Swierdłowski z Dynamo Swierdłowski 9:2.

Spotkanie między drużynami Daugawa Ryga i Spartak Mińsk zakończyło się zwycięstwem Daugawy 10:0.

SELENE 384.000 Fantastyczna powieść rysunkowa



Kończy się skalna śelana, dalej Marek widzi wąski otwór, niby wejście do lińskiej jamy, lecz ten otwór jest trójkątny i wykuty w skale. Człowiek tędy nie przejdzie, więc Marek nie może zbadać wnętrza pieczary.

Może tutaj schronili się ostatni Księżycowcy? Ślady ich życia na powierzchni zostały zniszczone przez meteory i przysypane pyłem, zachowały się tylko w szczelinach i grotach. Tu najdłużej mieli powietrze, może potrafili urządzać w pieczarach schrony z aparatami tlenowymi!

Widocznie oświetlali sztucznie te pieczary i hodowali w nich rośliny i zwierzęta. Ale w takim razie posiadali wspaniałą technikę i pierwszorzędnych uczonych! Marek chciałby za wszelką cenę dostać się głębiej i zbadać tajemnicę podziemi, nietkniętych przez człowieka.

Ale na to trzeba by kruszyć kilofem porożną skalę. Byłoby to barbarzyństwem, gdyż mogły przy tym ulec zniszczeniu bezcenne dla nauki skarby. Marek sięga jedynie do otworu, jak może najgłębiej i wydobywa dziwny przedmiot, nie większy od dłoni.